

Wyrok z dnia 16 kwietnia 2003 r.

I PK 92/02

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie
SN: Andrzej Kijowski, Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2003 r. sprawy z powództwa Zdzisława D. przeciwko E. Wyższej Szkole Humanistycznej w E. w likwidacji o ustalenie lub przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Elblągu z dnia 28 czerwca 2001 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Elblągu.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Elblągu wyrokiem z dnia 5 marca 2001 r. zasądził na rzecz Zdzisława D. od E. Wyższej Szkoły Humanistycznej w E. kwotę 19.429, 77 zł, dodając wzmiankę „(odszkodowanie art. 45 § 2 k.p.)” oraz oddalił powództwo o ustalenie i przywrócenie do pracy.

Sąd ten ustalił, że E. Wyższa Szkoła Humanistyczna w E. została założona przez B. Wyższą Szkołę Humanistyczną w K. na podstawie zezwolenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 października 1999 r., a 30 grudnia 1999 r. została wpisana do rejestru uczelni niepaństwowych. Kanclerz B. Wyższej Szkoły Humanistycznej w K. z dniem 30 listopada 1999 r. powołał powoda na funkcję rektora E. Wyższej Szkoły Humanistycznej. Zgodnie z § 25 statutu tej Szkoły pierwszy rektor uczelni jest powoływany przez założyciela na okres jednego roku. Powód był radnym miasta E. kadencji 1998 - 2000 r.

B. Wyższa Szkoła Humanistyczna 28 marca 2000 r. zawarła z P. H. „A.” sp. z o.o. w E. umowę cesji praw i obowiązków B. Wyższej Szkoły Humanistycznej jako założyciela E. Wyższej Szkoły Humanistycznej. Minister Edukacji Narodowej decyzją z dnia 21 września 2000 r. odmówił dokonania zmiany w decyzji z dnia 27 paździer-

nika 1999 r. w części określającej założyciela E. Szkoły Humanistycznej w E. P. H. „A.” oraz E. Wyższa Szkoła Humanistyczna 18 grudnia 2000 r. złożyły wniosek o dokonanie zmiany w rejestrze niepaństwowych uczelni zawodowych przez wpisanie założyciela zgodnie z umową cesji. Pismem z 27 grudnia 2000 r. kanclerz B. Wyższej Szkoły Humanistycznej odwołał powoda z dniem 28 grudnia 2000 r. z funkcji rektora Elbląskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej. Postanowieniem z dnia 16 stycznia 2001 r. Sąd Okręgowy w Elblągu odrzucił pozew P. H. „A.” sp. z o. o. i E. Wyższej Szkoły Humanistycznej, przedmiotem którego było ustalenie, że na podstawie umowy cesji funkcje założycielskie wobec E. Wyższej Szkoły Humanistycznej przejęła spółka „A.”.

W ocenie Sądu Rejonowego zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mają dwie kwestie: czas, na jaki zgodnie z § 25 statutu uczelni został powołany powód jako pierwszy rektor oraz pełnienie przez powoda funkcji radnego. Natomiast strony pierwszoplanowe znaczenie przywiązywały do kompetencji kanclerza B. Wyższej Szkoły Humanistycznej do odwołania powoda. Dla Sądu przesądzające znaczenie w tej kwestii miał wpis w rejestrze niepaństwowych uczelni, zgodnie z którym w dniu odwołania powoda założycielem E. Wyższej Szkoły Humanistycznej była nadal B. Wyższa Szkoła Humanistyczna. Sąd przyjął, że kanclerz skutecznie odwołał powoda z funkcji rektora (Sąd uważał przy tym, że była to czynność rozwiązująca stosunek pracy), mimo że przepisy statutu B. Wyższej Szkoły Humanistycznej nie określały jednoznacznie podmiotu uprawnionego do dokonania tej czynności. Nie ma zatem, zdaniem Sądu, podstaw roszczenie powoda o ustalenie nieważności odwołania. Rozwiązanie stosunku pracy z powodem uznał Sąd Rejonowy za dokonane z naruszeniem prawa ponieważ pracodawca nie uzyskał zgody Rady Miejskiej E. na odwołanie powoda, wyrażając przy tym pogląd, że szczególna ochrona stosunku pracy pracowników będących radnymi obejmuje również zatrudnionych na podstawie powołania. Dlatego też zasądził odszkodowanie na podstawie art. 45 § 2 k.p.

Powód zaskarżył ten wyrok, a Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Elblągu wyrokiem z dnia 28 czerwca 2001 r. oddalił jego apelację. Sąd Okręgowy podzielił, co do zasady, pogląd Ministra Edukacji Narodowej wyrażony w decyzji z dnia 21 września 2000 r., zgodnie z którym przeniesienie uprawnień założyciela uczelni nie jest możliwe zarówno w drodze aktu administracyjnego, jak i - tym bardziej - umowy cywilnoprawnej. Sąd przywołał art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych, w myśl którego niepaństwową

uczelnię zawodową może założyć osoba fizyczna lub osoba prawna na podstawie zezwolenia udzielonego przez Ministra Edukacji Narodowej, po zasięgnięciu opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego oraz Komisji Akredytacyjnej Wyższego Szkolnictwa Zawodowego. Wniosek o zezwolenie musi zachować szczegółowe wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej. Dopuszczenie możliwości scedowania „przywileju posiadania funkcji założyciela uczelni” prowadziłoby do obchodzenia tych przepisów prawa. Wpis założyciela w rejestrze uczelni nie jest zatem ani deklaratoryjny ani konstytutywny, lecz pierwotny. Przez cały czas trwania stosunku pracy powód był zatrudniony na stanowisku rektora uczelni i z tytułu pełnienia tej funkcji otrzymywał przyznane mu wynagrodzenie. Oceniając znajdujące się w aktach osobowych "umowy o pracę", Sąd Okręgowy uznał, że ponieważ dotyczą one zatrudnienia w charakterze rektora, „nie mogą wywoływać skutków prawnych właściwych dla stosunków pracy opartych na umowie o pracę”. Za bezsporne uznał Sąd, że stosunek pracy rektora nawiązuje się na podstawie powołania. Czynność polegająca na zawarciu umowy z osobą zatrudnioną na podstawie powołania nie może być - zdaniem Sądu drugiej instancji - prawnie skuteczna. Umowy zawarte z powodem Sąd ocenił jako nieważne w rozumieniu art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p. Pogląd powoda, twierdzącego, że jego stosunek pracy powinien być kontynuowany po odwołaniu z funkcji rektora, nie został przez Sąd zaaprobowany.

Powód wniósł kasację od tego wyroku, podnosząc zarzut naruszenia następujących przepisów: art. 509 k.c. w związku z art. 69 i 70 oraz art. 300 k.p. przez nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, że odwołanie z funkcji rektora jest zasadne mimo dokonania go przez podmiot nieuprawniony, art. 509 k.c. w związku z art. 12 ust. 2 *a contrario* ustawy z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych oraz ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym przez błędną wykładnię, to jest przyjęcie przez Sąd, że wpis do rejestru uczelni ma charakter „pierwotny”, art. 45 § 1 k.p. i 70 k.p. w związku z art. 38 § 4 ustawy o wyższych szkołach zawodowych przez nieprawidłowe zastosowanie polegające na niewłaściwym zinterpretowaniu przez Sąd umów o pracę łączących strony przez przyjęcie, że „między stronami występował tylko stosunek pracy na podstawie powołania”, art. 227 k.p.c. w związku z art. 473 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie zarzutu apelacji dotyczącego przesłuchania powoda na okoliczność treści stosunku pracy łączącego strony, art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c. polegającego na nieuwzględnieniu przez Sąd zarzutu nieważności postępowania, art.

214 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. przez nieuwzględnienie zarzutu apelacji dotyczącego nieodroczenia rozprawy mimo nieobecności strony z powodu choroby stwierdzonej zaświadczeniem lekarskim, co skutkuje nieważnością postępowania. W uzasadnieniu kasacji znalazło się stwierdzenie, że powód „tylko z ostrożności procesowej wniósł o przywrócenie do pracy na zasadzie art. 45 k.p.”. Kasacja zawiera wniosek o :uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i orzeczenia Sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części oraz - na zasadzie art. 393¹³ § 1 k.p.c. - przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu innemu niż Sąd Rejonowy w Elblągu, do ponownego rozpoznania. Wniosek ten powód uzasadnił „faktem, iż sędziowie sądów elbląskich mogą nie pozostawać obojętni, a tym samym bezstronni, na sprawy EWSH w sytuacji, gdy niektórzy z nich prowadzili wykłady na wyżej wspomnianej uczelni.”

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie jej podstawy są usprawiedliwione. Z drugiej strony, znaczna część poglądów prezentowanych w zaskarżonym orzeczeniu zasługuje na aprobatę. Rozpoznawana sprawa na tle bezspornego, w zasadzie, stanu faktycznego ujawniła wiele wątków natury prawnej wymagających uporządkowania. Pierwszą kwestią jest podstawa zatrudnienia powoda w pozwanej E. Wyższej Szkole Humanistycznej. Sąd Okręgowy uznał za bezsporne, że było nią powołanie. Jest to stanowisko niesłuszne. Zgodnie z art. 68 § 1 k.p., stosunek pracy nawiązuje się na podstawie powołania tylko w przypadkach wynikających z przepisów wydanych na podstawie art. 298 k.p. i z przepisów odrębnych. W przypadku nawiązania stosunku pracy rektora niepaństwowej wyższej szkoły zawodowej brak jest takich przepisów. Przeciwnie, z art. 70 ustawy z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych (Dz.U. Nr 96, poz. 590 ze zm.) wynika, że stosunek pracy z nauczycielem akademickim w niepaństwowej uczelni zawodowej nawiązuje się w drodze umowy o pracę. Umowę o pracę zawiera i rozwiązuje, w imieniu uczelni, organ wskazany w jej statucie. Natomiast rektora uczelni państwowej wybiera senat spośród osób posiadających tytuł naukowy lub stopień naukowy i stanowisko profesora (art. 38 ust. 4). Z ogólnej normy art. 1 ust. 2 wynika, że ustawę stosuje się do niepaństwowych wyższych szkół zawodowych, jeżeli jej przepisy lub przepisy innych ustaw nie stanowią inaczej. Wynika stąd, że umowa o pracę była podstawą zatrudnienia powoda. Taki sam wniosek wypływa też z niebudzącej wąt-

pliwości treści aktu powołania i odwołania powoda. W obu pismach mowa jest tylko o funkcji rektora. Strony zawarły też dwie umowy o pracę. Sądy orzekające w sprawie przyjęły, że odwołanie powoda z funkcji rektora doprowadziło do rozwiązania stosunku pracy. Wynikało to z założenia dotyczącego podstawy zatrudnienia powoda. W sytuacji przyjęcia umownej podstawy zatrudnienia wnioski takie jest przedwczesny, a w każdym razie wymaga poczynienia dalszych ustaleń w zakresie okoliczności towarzyszących tej czynności pracodawcy i jej następstw, a także skutku jaki pracodawca zamierzał osiągnąć. Odwołanie powoda, bez względu na to, czy pracodawca tą drogą zamierzał doprowadzić do rozwiązania umowy o pracę z powodem, z pewnością przekształciło treść łączącej strony umowy o pracę. Było to przekształcenie wadliwe już tylko z tej przyczyny, że powód korzystał jako radny ze szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy wynikającej z art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela bowiem pogląd przedstawiony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2001 r., I PKN 250/00 (OSNAPIUS 2002 nr 21, poz. 524) wydanym na tle przepisu art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (o analogicznej treści jak art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym), przyjmując, że szczególna ochrona trwałości stosunku pracy radnego obejmuje również konieczność uzyskania zgody rady na niekorzystną dla pracownika zmianę treści stosunku pracy. Dla ustalenia wadliwości tej czynności pracodawcy wystarcza jedna przesłanka, jak to słusznie zauważył Sąd Rejonowy. W tym kontekście nie ma więc znaczenia to, jaki organ był właściwy do odwołania powoda z funkcji rektora. Nawet gdyby przyjąć, że odwołania dokonał niewłaściwy organ, nie można by, jakby chciał tego powód, uznać, że była to czynność nieważna. Prawo pracy nie przywiązuje bowiem sankcji nieważności do czynności rozwiązujących stosunek pracy lub - szerzej - mogących do rozwiązania doprowadzić. Niekiedy, w bardzo szczególnych sytuacjach, można jedynie mówić o nieistniejących czynnościach, co jednak z pewnością nie dotyczy stanu faktycznego i problemów spornych rozpoznawanej sprawy. Kwestia skuteczności cesji uprawnień założyciela pozwanej uczelni nie miałaby znaczenia dla rozpoznania tej konkretnej sprawy, gdyby nie zarzut nieważności postępowania wiązany z niewłaściwą reprezentacją strony pozwanej rozumianą jako nieprawidłowe umocowanie pełnomocnika. W ocenie Sądu Najwyższego nie jest to zarzut słuszny. Działający w imieniu strony pozwanej

pełnomocnik legitymował się pełnomocnictwem ustanowionym w zgodzie z treścią rejestru. Nie wnikając w charakter wpisu w rejestrze niepublicznych uczelni zawodowych, trzeba jednak podnieść, że cesja w drodze umowy cywilnoprawnej z istoty rzeczy dotyczyć może jedynie praw i zobowiązań (wierzytelności i długów) wpływających ze stosunków prawa cywilnego. Tymczasem prawa i obowiązki założyciela niepaństwowej szkoły wyższej nie wypływają z prawa cywilnego lecz z prawa publicznego. Założycielem niepaństwowej szkoły wyższej może zostać osoba fizyczna lub prawna po spełnieniu ustawowo określonych wymagań, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku. W tych okolicznościach nie można uznać, by strona pozwana nie była należycie reprezentowana w procesie. Dodać można, że obecnie jest reprezentowana przez likwidatora, ponieważ, jak wynika z rejestru, wszczęta jest procedura jej likwidacji.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że słuszny okazał się zarzut kasacji naruszenia art. 70 k.p. przez przyjęcie, że strony łączył stosunek pracy z powołania, chociaż nie można zaakceptować sugestii kasacji, jakoby strony łączyły jednocześnie dwa stosunki pracy oparte na różnych podstawach w zakresie tych samych obowiązków pracowniczych. Słuszność tego zarzutu powoduje konieczność uchylecia sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy nie znalazł przy tym żadnych przesłanek do przekazania sprawy do rozpoznania sądowi równorzędnemu innemu niż Sąd Okręgowy w Elblągu. Nie mogą w żadnym razie stanowić takiej przesłanki okoliczności i sugestie podniesione we wnioskach kasacji.

=====